

Express Wieczorny

Rok XVIII Warszawa, środa 27 lutego 1963 r. Nr 48

Irena Eichlerówna
jako Agrypina
w „Brytaniku” Racine’a
na scenie Teatru Narodowego



Fot. Zb. Lewandowski

Wielka premiera na Małej Scenie Teatru Narodowego. „Brytanik” Racine’a z Ireną Eichlerówną w roli Agrypiny.

— Racine jest pani ulubionym pisarzem. Rola Agrypiny należy do najwspanialszych ról wielkich tragiczek. Co chciałaby pani powiedzieć z okazji bliskiej premiery?

— Zdziwiałajacy, zdziwiałajacy mój ukochany Racine. Jedną z największych zbrodniarek na tronie — pominawszy już fakt, że istotnie była związana z pięcioma (!) cesarzami — jest u Racine’a istotnie wielka... przez rzecz bardzo prościutką. Nie przez swoje zbrodnie, a przez odwagę. Śmiałość, odwagę mówienia prawdy — jedyna w swoim rodzaju postać, która nie kłamie. Ani innym, ani sobie! Zwyczajnie mówi o sobie prawdę. I jest istotnie wielka — oto, co nam powiedziała Irena Eichlerówna o swojej najnowszej roli.

Premiera „Brytanika” odbędzie się w sobotę 2 marca na Małej Scenie przy ul. Czackiego.

Przedstawienie reżyseruje Wanda Łaskowska. Scenografia Zofii Pietrusińskiej. Grają: Neron, syn Agrypiny — Ignacy Gogolewski, Brytanik — Józef Łotysz, Junia — Grażyna Staniszevska, Burrus — Andrzej Szczepkowski, Narcyz — Igor Smiałowski, Albin — Danuta Wodyńska. (Woy)

Na zdjęciu — Irena Eichlerówna — Agrypina i Grażyna Staniszevska — Junia, w scenie z aktu V.